

Sygnatura akt VI Ka 761/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Jarosława Dorczaka

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r.

sprawy **P. N.** ur. (...) w M.,

syna M. i K.

oskarżonego z art.190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 226§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 12 kwietnia 2016 r. sygnatura akt VII K 832/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 761/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w żadnym stopniu prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Nie nasuwa też wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy oskarżonego oraz prawnej

kwalifikacji przypisanych mu występów. Również wymierzone kary pozbawienia wolności – jednostkowe i łączna – za rażąco i niewspółmiernie surowe uchodzić nie mogą.

Sąd merytoryczny starannie i prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie zasługującej na aprobatę analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu I instancji przedstawiony w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary P. N., gdy ten nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Także pisemne motywy orzeczenia w pełni odpowiadają wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwia kontrolę instancyjną.

Co się tyczyło zagadnień przestępstwa gróźb karalnych poza wszelkimi wątpliwościami pozostawało jakiej treści słowa oskarżony skierował pod adresem M. Ż.. Nie przeczył im P. N., a wręcz potwierdzał je (kwestionując jednak ich charakter i istotę jako gróźb karalnych), nie dążył do ich zakwestionowania również i obrońca.

Sprzecznie jednak ze stanowiskiem apelującego – w drodze wspomnianej wypowiedzi zrealizowana w całości została ustawowa przesłanka z art. 190 § 1 kk wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Świadek M. Ż. w sposób dostateczny i wystarczający, a co najważniejsze – w sposób całkowicie przekonujący oraz wiarygodny wyjaśnił powody, ze względu na które mógł on realnie i według obiektywnych kryteriów obawiać się realizacji zapowiedzi oskarżonego i odczytać je w kategoriach groźby spowodowania krzywdy.

Poza wielokrotną karalnością N., w tym za przestępstwa polegające na użyciu przemocy fizycznej, które to dane z całą pewnością były pokrzywdzonemu znane skoro jako pracownik Służby Więziennej posiadał dostęp do teczki osobowej oskarżonego (o czym wspominał przed Sądem Rejonowym, vide: k-37) za poważnym potraktowaniem słów wymienionego przemawiał nade wszystko sposób życia P. N. na wolności, rodzaj utrzymywanych przezeń kontaktów towarzyskich oraz charakterystyka środowiska z jakiego oskarżony się wywodził i w jakim przebywał.

Chodziło tu o subkulturę pseudokibiców piłkarskich, a wręcz bojówek wywodzących się z tego typu środowisk. Tak właśnie Ż. określał osoby korzystające z widzeń z oskarżonym na terenie jednostki penitencjarnej, w której przebywał i gdzie zarazem doszło do rozpatrywanego zdarzenia. Kontakty P. N. ze środowiskiem agresywnym i skłonny do używania przemocy, utrzymywane w sposób bezpośredni nawet w toku odbywania kary izolacyjnej w zupełności uprawniały świadka do podobnego rodzaju obaw, o jakich relacjonował Sądowi orzekającemu. M. Ż. mógł tym samym realnie obawiać się realizacji „zapowiedzi” oskarżonego, czy to po odzyskaniu przezeń wolności, czy to nawet wcześniej, a poza miejscem pracy pokrzywdzonego właśnie za pośrednictwem owych „kolegów” N..

Występujący w sprawie problem nie sprowadzał się li tylko do „obcowania z agresywnymi zachowaniami osadzonych” – jak zdaje się go spłycać skarżący oraz odporności lub też jej braku na wspomniane zachowania po stronie przeszkolonych funkcjonariuszy Służby Więziennej albo zaledwie do „nieprzychylnych sformułowań osadzonych”, lecz do rzeczywiście istniejącej, racjonalnie uzasadnionej perspektywy spełnienia groźby.

Sąd Okręgowy nie miał zatem żadnych zastrzeżeń w zakresie przypisania oskarżonemu realizacji kodeksowych znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Sąd orzekający równie słusznie przyjął, iż P. N. dopuścił się także czynu z art. 226 § 1 kk. Stan faktyczny w tej mierze i tym razem wątpliwości nie budził i podobnie jak poprzednio co do istoty podważany nie był.

Treść wypowiedzi oskarżonego zaadresowanej bezpośrednio wobec kolejnego funkcjonariusza Służby Więziennej – K. K. zawierającej słowa ewidentnie wręcz wulgarne i w powszechnym rozumieniu – obelżywe, obliczona na znieważenie właśnie pokrzywdzonego i wyrażenie kompletnej względem niego pogardy oraz lekceważenia – świadczyła tu sama za siebie.

Rację oczywiście ma obrońca wskazując na swego rodzaju „uwarunkowania środowiskowe”, gdzie podobnego rodzaju sformułowania „nikogo nie rażą”, „nie obrażają”, a nawet są „zwyczajowo przyjęte za dopuszczalne”.

Nie znajduje jednakże żadnego dosłownie uzasadnienia utrwalanie tego rodzaju patologii słownych, funkcjonujących na gruncie języka polskiego, zwłaszcza jeśli miałyby to następować w drodze orzeczeń sądowych i w sferze odniesień pomiędzy obywatelem a przedstawicielem służb państwowych. Tego typu „racjonalizacja” wyłaniająca się z wywodów obrońcy nie jest dopuszczalna, a wypowiedzi oskarżonego odbierać i oceniać należało zgodnie z ich rzeczywistym oraz obiektywnym znaczeniem.

Sąd I instancji prawidłowo również ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rozmiaru kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz na ukształtowanie kary łącznej tego rodzaju.

Kary cząstkowe będąc utrzymane w dolnych granicach ustawowych zagrożeń w pełni odpowiadają stopniowi zawinienia oskarżonego oraz stopniowi szkodliwości społecznej popełnionych przezeń czynów. Kara łączna natomiast zbliżona jest do najsurowszej spośród kar podlegających łączeniu i bez mała realizuje zasadę pełnej absorpcji. Żadna z nich nie nosi w sobie cech represji nadmiernej.

Z kolei, w obliczu wielokrotnej uprzedniej karalności P. N., braku postępów w resocjalizacji skoro aktualnych przestępstw dopuścił się w toku odbywania innej kary nie mogło być mowy o przyjmowaniu pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej oraz stosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zapadły wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O należnościach obrońcy z urzędu oraz o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w pkt. 2 i 3 wyroku niniejszego.